

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2018r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

przy udziale oskarżyciela publicznego - - -

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2018r.

sprawy **R. Z.**

obwinionego o wykroczenie z art. 96 § 3 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Śremie

z dnia 29 sierpnia 2017r., sygn. akt. II W 412/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że obniża wymierzoną obwinionemu karę grzywny do kwoty 200 (dwustu) zł;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie przed Sądem II instancji oraz wymierza mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 30 zł.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2017 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt II W 412/17, Sąd Rejonowy w Śremie uznał R. Z. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., za które wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 złotych (punkt 1 wyroku). Na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. i art. 119 k.p.w. w zw. z art. 617 k.p.k. Sąd Rejonowy zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, a na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49 p. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę w wysokości 50 złotych (k. 25-25v).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obwiniony. Z treści apelacji wynika, że obwiniony, pomimo sformułowania zarzutów opartych głównie na zasadzie wskazanej w art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., w rzeczywistości zaskarżył orzeczenie Sądu Rejonowego w całości.

Apelujący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec niego kary grzywny w stosunku do otrzymywanego świadczenia emerytalnego. Nadto obwiniony wskazał, że skrzyżowanie w Komornikach, na które wjechał nie dostosowując się do sygnalizacji świetlnej nadającej czerwony sygnał dla jego kierunku ruchu, było przedmiotem krytyki prasowej.

Apelujący nie wskazał żadnych wniosków (k. 39).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się konieczna, albowiem umożliwiła ona kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku, która w rezultacie doprowadziła do jego częściowej korekty. Podniesione w wywiezionym przez obwinionego w środku odwoławczym zarzuty okazały się jednak jedynie zasadne w zakresie w jakim skarżący zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej mu kary.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do postawionych w apelacji zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, stwierdzić należy, że zarzut taki w realiach niniejszej sprawy nie może zostać uwzględniony. Apelujący bowiem traci z pola widzenia fakt, że przedmiotem postępowania nie był czyn z art. 92 § 1 k.w., polegający na niezastosowaniu się do sygnalizatora świetlnego nadającego sygnał barwy czerwonej i pomimo jego pojawienia się, kontynuowaniu jazdy przez skrzyżowanie. W przedmiotowej sprawie obwinionemu zarzucono popełnienie wykroczenia z art. 96 § 3 k.k., polegające na tym, że R. Z.: „będąc właścicielem pojazdu marki V. nr rej. (...), oświadczeniem z dnia 9 sierpnia 2016 roku sporządzonym w M. wbrew obowiązкови nie wskazał na żądanie uprawnionego organu, to jest Głównego Inspektora Transportu Drogowego, komu powierzył wymieniony wyżej pojazd do kierowania lub używania w dniu 09 lipca 2016 roku o godz. 16:27 w lokalizacji K./(...) pomimo, że pojazd ten nie został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec”. Biorąc pod uwagę powyższe, bez znaczenia w sprawie są zarzuty odnośnie tego, w jaki dokładnie sposób doszło do wjazdu należącego do obwinionego samochodu na skrzyżowanie. Nie ma jednak żadnych wątpliwości co do tego, że w momencie, gdy pojazd obwinionego znalazł się na skrzyżowaniu, sygnalizator świetlny nadawał sygnał czerwony. Dołączone do akt sprawy zdjęcia wskazują, że pojazd obwinionego wjechał na skrzyżowanie w momencie, gdy na sygnalizatorze świetlnym zapalone było światło czerwone, zaś samochód ciężarowy, który rzekomo miał blokować zjazd ze skrzyżowania, znajdował się już w sporej odległości przed pojazdem obwinionego. Nic nie stało więc na przeszkodzie, aby obwiniony zaczekał z wjazdem na skrzyżowanie do momentu zapalenia się na sygnalizatorze świetlnym sygnału zielonego.

Główny Inspektor Transportu Drogowego w P., po ujawnieniu wykroczenia drogowego, skierował do R. Z. – jako właściciela samochodu marki V. o nr rej. (...) – pisemne wezwanie opatrzone datą 14 lipca 2016 roku wraz ze zdjęciami, w którym wniósł o podanie przez w/w informacji komu w dniu 9 lipca 2016 roku powierzył do kierowania lub używania pojazd o nr rej. (...), którym w miejscowości K. popełniono wykroczenie z art. 92 § 1 k.w. Obwiniony przesłał pisemne oświadczenie (datowane na dzień 9 sierpnia 2016 roku), wypełnione na urzędowym formularzu. W przedmiotowym formularzu R. Z. podał, że nie wskaże, komu powierzył pojazd do kierowania w oznaczonym czasie, mimo że jako właściciel/posiadacz był do tego zobowiązany. Zauważyć należało, że w/w formularz umożliwiał zaznaczenie dwóch alternatywnych opcji. Zaznaczenie pierwszej oznaczało, że obwiniony wyraził zgodę na przyjęcie mandatu karnego w wysokości 500 złotych. Z kolei zaznaczenie drugiej opcji oznaczało, że obwiniony odmawia przyjęcia mandatu karnego. R. Z. zakreślił obie w/w opcje. Jednocześnie obwiniony nie wypełnił oświadczenia nr 1 na tym druku.

Dalej należało wskazać, że w dniu 12 lipca 2017 roku R. G. odebrał pisemne wezwanie do stawienia się w siedzibie Delegatury (...) Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego w P. w dniu 24 lipca 2017 roku w charakterze osoby, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie. Podczas przesłuchania w dniu 24 lipca 2017 roku R. Z. przyznał się do zarzuczonego mu czynu z art. 96 § 3 k.w. Zarazem obwiniony wyraził zgodę na orzeczenie wobec niego kary grzywny w wysokości 500 złotych. Obwiniony prosił wtedy o orzeczenie grzywny w jak najniższym wymiarze oraz nieobciążanie go kosztami postępowania sądowego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do trafności postawionego obwinionemu zarzutu. Wskazać bowiem należało, że obwiniony nie odpowiedział w sposób jasny na wezwanie uprawnionego organu skierowane do właściciela pojazdu, którym to zachowaniem dopuścił się wykroczenia nieudzielenie informacji, tj. odmówił wskazania osoby, która kierowała tym pojazdem w oznaczonym miejscu i czasie.

Sąd Okręgowy wziął jednak pod uwagę postawę procesową obwinionego, tj. to, że jeszcze przed skierowaniem sprawy do Sądu oraz w wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania apelacyjnego wskazywał on siebie jako kierującego pojazdem marki V. nr rej. (...) w dniu 9 lipca 2016 roku. Sąd Okręgowy uznał również za wiarygodne wyjaśnienia

obwinionego, w których podał on, że formularz dostarczony przez Główny Inspektorat Transportu Drogowego był dla niego niezrozumiały, wobec czego wypełnił go w sposób sprzeczny z jego rzeczywistą intencją, tj. wskazaniem siebie samego jako sprawcy wykroczenia z art. 92 § 1 k.w.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut rażącej niewspółmierności kary podniesiony w apelacji jest więc zasadny. Nie sposób bowiem pominąć w/w okoliczności łagodzących. Nadto należało podkreślić, iż - jak wynika z akt sprawy - obwiniony jest emerytem i z tego tytułu otrzymuje miesięczne świadczenie w wysokości około 1570 złotych. W tych okolicznościach, wymierzanie obwinionemu kary grzywny w wysokości 500 złotych nie było uzasadnione. Obwiniony niewątpliwie winien ponieść karę, ale adekwatną do stopnia jego zawinienia. Wymierzenie zaś kary w wysokości 1/3 niewysokich miesięcznych dochodów nie może być uznane za słuszne rozstrzygnięcie. Przeciwnie już Sąd Rejonowy nie negował, że obwiniony złożył wyjaśnienia, które posłużyły do poczynienia istotnych ustaleń w przedmiocie procesu. Zwrócić również należało uwagę na fakt, że obwiniony, który urodził się w dniu (...), nie był dotychczas karany. Oznacza to, że ukaranie w niniejszej sprawie jest swego rodzaju ewenementem w dotychczasowym życiu obwinionego. To pozwala stwierdzić, że popełniony czyn stanowi swego rodzaju odstępstwo od dotychczasowej linii postępowania R. Z.. Z tego też względu karę grzywny należało obniżyć do wysokości 200 złotych. Sankcja ta będzie dla obwinionego dolegliwa, aczkolwiek jej uiszczenie nie będzie stanowić dla niego zbyt wielkiej uciążliwości. Oczywiście Sąd Okręgowy miał na względzie i to, że obwiniony wskazał podczas przesłuchania w dniu 24 lipca 2017 roku, iż wyraża zgodę na wymierzenie mu kary grzywny w wysokości 500 złotych. Niemniej jednak podczas rzeczonoego przesłuchania obwiniony prosił również o orzeczenie grzywny w jak najmniejszym wymiarze, zaś jak wyjaśnił później był przekonany że jest to najniższa z dopuszczalnych kar, co nie jest prawdą.

Dalsza weryfikacja wyroku orzeczenia Sądu I instancji nie dała podstaw do jego korekty.

W pkt 3 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2017 r. poz. 2467) zasądzone od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji w kwocie 50 zł oraz, na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.), wymierzono mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 30 złotych.

Jerzy Andrzejewski